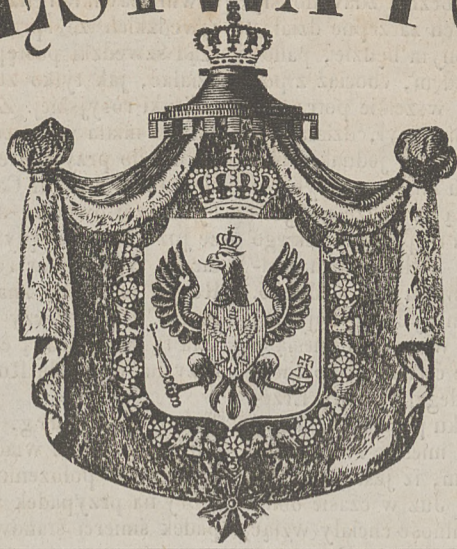


GAZETA W. XIĘSTWA POZNAŃSKIEGO



Drukiem i nakładem Drukarni Nadwornej W. Deckera i Spółki w Poznaniu. — Redaktor odpowiedzialny: N. Kamiński w Poznaniu.

Telegraficzne wiadomości Gaz. W. Ks. Pozn.

Wiedeń, w czwartek 17. Stycznia. — Wiedeńska gazeta donosi z Petersburga dnia 16. b. m. o drugiej godzinie po południu:

Rosya przyjęła austriacko-zachodnie propozycje gołosłownie i bez zastrzeżenia wszelkiego.

Londyn, w czwartek 17. Stycznia w południe o godzinie 1:

— Times zamieszcza w drugim swoim wydaniu telegraficzną depeszę z Wiednia, że Rosya przyjęła bezwarunkowo propozycje mocarstw sprzymierzonych.

Telegraficzna wiadomość.

Paryż, 16. Stycznia w południe o 1 godz. — Baron Seebach zaproponował konferencye, które się mają w Wiedniu odbywać i na które Rosya zezwala. Austria i Prusy za konferencyami się oświadczyły. Upowszechniła się pogłoska, że Seebach otrzymał od Rosyi upoważnienie do propozycji, które większe koncesye zawierają, aniżeli przesłane do Wiednia z Petersburga i które mogłyby ułatwić konferencye we Wiedniu. (B. B. Z.)

Berlin, 18. Stycznia. — Najj. Pan raczył nadać radcy zdrowia Dr. Nieland w Dysseldorfie tytuł tajnego radcy zdrowia, tudzież Dr. Moeller w kąpielach Oyenhausen i fizykowi powiatowemu Dr. Schultzen w Lauenburgu tytuł radcy zdrowia.

Berlin, 17. Stycznia. — Kreuzzeitung równie jak National Zeitung powatpiwiają o prawdzie podanej przez Dresdner Journal wiadomości, że Rosya przyjęła austriackie propozycje pokojowe. Znow wiece zanosiloby się na nowe konferencye pokojowe, i to na zupełnie innych zasadach, jak dawniej, bo Rosya przez przyjęcie austriackich propozycji na inném stawa stanowisku jak przed i podczas wojny. Od przyjęcia atoli propozycji pokojowych do przywrócenia pokoju jeszcze jest bardzo daleko i ani myśleć można o uchyleniu niepewności pod względem przyszłych stosunków politycznych.

— National Zeitung mówi o usiłowaniach gabinetu pruskiego we względzie pokoju, co następuje: jak się wydaje, Prusy także całego wpływu swego dokładają, aby Rosya dała się nakłonić do pokoju, chociaż wyraźnie warunków propozycji podanych za swoje nieprzyjęły. Po takich usiłowaniach nie ulega żadnemu powątpiewaniu, że Rosya w razie odmowy miałaby do czynienia z całą koalicją europejską (?).

(Kor. Cz.) — Wniesiony przez ministryum do izby drugiej projekt do prawa o ordynacjach gminnych dla sześciu wschodnich prowincyi różni się od projektu dawniejszego daleko więcej, niż początkowo sądzono. Dawniejszy zawiera osobną dla każdej z sześciu rzezonnych prowincyi ordynacyę; obecny zawiera jedną tylko, tęż samą dla wszystkich. Zmniejszoną jest nadto bardzo liczba przepisów, która znajdowała się w dawniejszym projekcie; z około 60 artykułów dawniejszego pozostało w nowym tylko 17. Projekt oheeny jest zatem tylko nowellą, czyli dodatkiem, do istniejącej podziśdzień w prowincyach stariej ordynacyi gminnej. Takowa nie będzie zastąpiona przez nową, lecz będzie tylko dopelniona kilkunastu nowymi ogólnemi przepisami, które uznane zostały za potrzebne, aby starym ordynacyom nadać więcej żywotności i zbliżyć je ile możności do siebie. W tym celu, mianowicie z powodu czuć się dającą potrzeby należytego w praktyce zastosowania istniejących i zachować się mających przepisów, mają być przepisy te tak zebrane i ułożone, aby dla każdego były łatwe do przejrzania, która to czynność uskutecznić się ma w drodze administracyjnej. W motywach do podanej nowelli wyraźnie powiedziano: że do nowych prawodawczych postanowień i kodyfikacyi na polu ordynacyi i instytucyi gminnych w zupełności i na wielką skalę rząd nie widzi uzasadnionej potrzeby; że zatem dosyć jest na teraz także tylko wydać przepisy, któreby ułatwiały i zapewniały rozwój dawniejszego prawodawstwa. Jest to więc prosta restauracya tegoż. Szkoda czasu i atkasu, które stracono na tyle nadaremnie przez władze prowincjonalne, przez stany prowincjonalne, przez ministrya i przez izby, roztrząsanych, opracowywanych, obradowanych, uchwalanych, sankcyonowanych i znow uchyłanych projektów. Co to za kosztowny materiał pójdzie do akti ministryalnych i sejmowych bez żadnego dla kraju użytku. Mało kto się spodziewał, aby prawodawstwo ordynacyi gminnych, po którym tyle sobie obiecywano, taki wzięło koniec. Lecz może koniec

taki lepszym jest od połowicznej reformy, któraby nikomu nie dogodziła, a większe jeszcze zamieszanie sprawiła w prawodawstwie.

W komisji budżetowej przyszło temi dniami do dyskusyi nad postanowieniem rządowem z d. 26. Listopada z. r. dotyczącem wstrzymania bonifikacyi za okowitę wywozową na czas nieoznaczony; roztrząsano mianowicie pytanie, czy rząd stósownie sobie postąpił, wydawszy powyższe postanowienie bez poprzedniego przyzwolenia obu izb, a nawet bez zastrzeżenia następnego przez nie przyjęcia. Pytanie to trochę drażliwe uczyniła większość komisyi w ten sposób, że rzecz ta nie będzie roztrąsaną przy budżecie, Postanowienie jednak rządowe było, jak skutki okazują, dobrze na dzisiejszy czas drogości obrachowane. Onemu bowiem głównie przypisują, że ceny płodów ziemskich, mianowicie ziemniaków, znacznie spadły, i wróżą, że spadną jeszcze więcej, co i na ceny zboża nie będzie bez wpływu.

W polityce zagranicznej zawsze taż sama kwestya na stole. Każda ważniejsza osoba przejeżdżająca z jednej stolicy do drugiej ma jakąś misyą, a przynajmniej wiezie z sobą ważne depesze odnoszące się do obecnej sytuacji. Więc i nie bez misyi wyjechał tu ztąd wczoraj do Petersburga August książę wirttembergski.

Poludniowy teatr wojny.

Angielskie dzienniki donoszą z Sewastopola pod d. 1. Stycznia, co następuje: Ostatni dzień starego roku przeznaczonym został przez Francuzów i Anglików na wysadzenie w powietrze warsztatów okrętowych. Większa część tychże leży dziś w ruinach i za dni 14 będą wszystkie zburzone, tak, że Rosya jeżeli będzie chciała budować kiedykolwiek w Sewastopolu okręty wojenne, będzie zagnoną na nowo budować kosztowne baseny, bramy i śluzy. Miny zapalone przez Anglików za pomocą elektrycznych baterij wszystkie się zapaliły, z wyjątkiem jednej. Z francuskich cztery musiano powziornie podpalić. Francuzi potrzebowali 10,000 funtów prochu w 33 skrzyniach dla zburzenia jednego warsztatu, każda z nabitych po bokach warsztatu min zawierała 500 funtów, pod bramami śluzowemi założyli po 110 funtów. Anglicy w każdej z 10 min założyli 162 funtów prochu, nie licząc min bocznych. Był to najmniejszy z trzech warsztatów, pozostawionych do wysadzenia saperom angielskim. Dwa inne, które teraz mają być wysadzone, są długie na 233 i 236 stóp. Z wielkiej bramy śluzowej połowa będzie zawieziona do Anglii, druga połowa do Francyi, jako znak zwycięstwa. Każda połowa zawiera w sobie 12 żelaznych żeber, z których każde waży 50 cetnarów. Otóż wszystko, co było można donieść z Krymu. Armia angielska we wszystko opływa i służy jej zdrowie. Korespondenci piszą sami, że teraz nie mają nic do roboty, a ich obowiązki stały się sinekurami. Dla Francuzów nadeszły w ostatnim czasie zimowe odzienia.

Constitutionnel donosi z Konstantynopola d. 3. Stycznia, że Rosyanie znaczne posiłki otrzymali w Krymie i Bessarabii na kampanię wiosenną. Nadesłane do Krymu posiłki składają się po większej części z milicyi, która więcej jest ciężarem niż pomocą, bo ani do klimatu ani do wojny się niewzewyczała. Wojsko Murawiewa w Karsie, po ściąganiu oddziału wysłanego ku Kutaj-sowi, wynosi 30 do 35,000. Omer basza stoi z wojskiem w Redutkale i ma dostatek żywności.

— Wiadomo jest, iż kilkanaście osób, puszczonych wolno po poddaniu się Karsu, przybyło do Konstantynopola. Według opowiadania jednej z tych osób, lekarza Sandwith, skreślił korespondent Timesa z Konstantynopola, opis stanu i wypadków w Karsie w czasie oblężenia tej twierdzy; z listu jego wyjmujemy następujące ważniejsze szczegóły:

«Korpus turecki w Karsie zmienił się przez wpływ moralny i energią kilkunastu oficerów — mówi lekarz Sandwith — w hułcie bochaterski, którego karność ani głód ani rozpacz ani najcięższe doświadczenia złamać nie mogły, chociaż codziennie mnóstwo ludzi z głodu padało. nie zdarzyło się żadne nadużycie; w bateriach gdzie zawsze znajdowała się żywność na trzy dni, zgłodniały żołnierz stał na straży i padał z głodu strzegąc chleba. Mieszkańcy miasta nie pozwalali się uprzedzić żołnierzom w przewzycięzaniu głodu. Dopóki jakiegokolwiek mieli zapasy żywności, dzielili się niemi z swoimi obrońcami, ogołacali się z swojej pościeli i łózek, aby je oddać chorym w szpitalu. Ludność Karsu składa się po większej części z tureckich Gruzyanów, którzy przed utworzeniem Nizamów bronili części granic i miasta; jest to lud waleczny i do wojskowej karności przywykły. Jedyne czarne owce między mieszkańcami miasta byli Kara-Kařpacy, plemie turkomańskie w mieście i okolicy osiadłe. Służyli oni obydwoim stronom. Byli Rosyanom bardzo użyteczni w przewozie żywności i potrzeb wojennych, a zarazem mieli ciągłe związki z miastem i dawali wiadomość o nieprzyjacielu.

Gdy w mieście wszystko współubiegało się w wytrwałości i poświęceniu, zewnątrz miasta w całej prowincji podłe samolubstwo i bezład zdawało się być na porządku dziennym. Mimo oznak obwieszczeń zaczepne działania Rosyan i przepowiadających, iż Kars wkrótce oblężonym będzie, panowała największa niedbałość i ospałość pod wszelkim względem, chociaż z początku nawet oblężenia łatwo było zaopatrzyć miasto w wszelkie potrzeby. Z trudnością kto da wiaraę gdy powiemy, że co się tyczy amunicji, działa pozycyjne miały tylko zaledwie na trzy dni nabołów. Tajemnica jednak o tem tak była ściśle zachowaną, iż Rosyane dopiero po zajęciu miasta odkryli ten niedostatek. Tak to dbała administracja turecka o tę ważną twierdzę nadgraniczną gdy każdej chwili można się było spodziewać napadu nieprzyjacielskiego a składy w Erzerumie i Trebizondzie pełne były amunicji. Hellet-bey naczelnik artylerji w armii anatolskiej, oddany jest z tego powodu pod śledztwo. Twierdza taka jak Kars, klucz otaczających krain, winien być przynajmniej na rok zaopatrzony w żywność; tymczasem załoga Karsu w drugim miesiącu już oblężenia dostawała pół porcji żywności a następnie ćwierć tylko racji udzielana była żołnierzom. A przecież mnóstwo zboża zalegało składy Erzerumu, lecz nie sprowadzono go do Karsu pod pozorem braku pociągów, a gdy Defederowi Tahir baszy mówiono, że dosyć jest osłów w mieście i można ich użyć do przewozu żywności, odpowiedział z oburzeniem, iż jest niegodnie aby komisaryat armii sultanskiej osłami się posługiwał. Już w czasie oblężenia przedstawiali się osoby, które na swoją odpowiedzialność chciały wziąć przewóz żywności do Karsu, lecz odrzucono ich przedstawienia pod pozorem oszczędności.

Również wydział lekarski był przez niedbalstwo i przeniewierzenie się zupełnie zaniedbany. Wprawdzie znajdowało się mnóstwo skrzyń z bezpożytecznymi pigułkami, lekami i kosmetykami, lecz narzędzi chirurgicznych i potrzebnych lekarstw zupełnie zbywało. Olejków na upięknienie pici był zapas wystarczający mogący dla całej Azji Mniejszej; a chin i środków przeciw febrze, wiciecznie tu panującej, niesprowadzono zupełnie. Powód tego był następujący: przedsiębiorca dostawy potrzeb lekarskich zakupił na pół darmo w sklepach Pery i Galaty wszelkie niepotrzebne artykuły pokupu niemające. W skutku tej dostawy rząd turecki winien jest temu przedsiębiorcy 7 milion. piastrow (2,350,000 złp.) który przed trzema laty nie posiadał nawet 7000 piastrow. Spekulant ten jest także oddany pod śledztwo.

Gdy Kars sam się obronić nie mógł, powinien był być przez innych ocalonym. Teraz gdy twierdza ta upadła, jedna rada wojenna następuje po drugiej, posyłają wojska i przemyślają jakiego wodza dać armii azyatyckiej, która w pół istnieć przestała. Czternastu baszów w armii tej znajdujących się, byli prawdziwym jej nieszczęściem i nadszedł przecież czas aby raz położyć koniec temu stanowi rzeczy. O ile słyszę w tureckiej radzie wojennej nie wiele głosów podniosło się przeciw Omerowi baszy, lecz przyjęcie innego planu wojny jest niemą nagana dotychczasowych działań Omera. Poboczne dywersje porzucono i zajęto się szczerze obroną Erzerumu i Trebizondy. Obecnie nie grozi jeszcze niebezpieczeństwo, gdyż głębokie śniegi cały kraj pokryły i uczyniły niemożliwymi wszelkie ruchy wojska. Pozostaje zatem Turcyi trzy lub cztery miesiące na czynienie przygotowań. Już Omer basza, cofnąwszy swoją armią do Redut-Kale udał się do Batum. Następnie list mówi o wielkich korzyściach jakie Rosya zyskała przez zdobycie Karsu. O wpływie tego wypadku szeroko już pisaliśmy, a nawet wpływ ten wskazaliśmy z tej strony która w liście angielskim jest przemilczana; natomiast znajdujemy tu opisaną następującą korzyść której zaledwie dotknęliśmy: »Zajęcie Karsu daje Rosyanom sposobność działania na plemiona Kurdów otaczających od południa całą prowincją erzerumską. Rząd turecki pracował systematycznie przez długie lata ażeby złamać feudalną władzę naczelników kurdyjskich, i starał się otworzyć sobie w tych krainach jedynie źródło dochodów, zamiast korzystać z wojowniczego ducha Kurdów i utworzyć z nich dzielną straż granic. Rząd turecki przez swoje intryki do tego doprowadził, iż nadgraniczne plemiona kurdyjskie są całym sercem i duszą oddane Rosyi, a zajęcie Karsu przez Rosyan zwiększy jej wpływ na odleglejsze tego ludu plemiona.«

— Jenerał Codrington pisze do ministra wojny angielskiego:

Sewastopol, 27. Grudnia. — Milordzie! »Wspominałeś w kilku depeszach o pijaństwie mającym panować w naszej armii w Krymie. Sprawozdania rozmaitego rodzaju tak długo o tem mówiły, iż w końcu uwierzono, że wojsko nasze składa się z pijaków i pogrążone jest w występkach i niekarność. Chwytam tę sposobność aby waszą Wysokość jak najwyraźniej zapewnić, iż wszystko to jawnej prawdzie się sprzeciwia. Twierdzenie moje popierają przesłane mi z pułków spisy wszystkich tych którzy albo przed sąd wojenny albo przed audytora pułkowego za pijaństwo stawieni byli. Muszę tu uczynić uwagę, iż w tym przeciągu czasu każdy żołnierz otrzymał 2 funty szterlingów jako przydatek do żołdu w czasie wojny, a prócz tego 10ciu tysiącom żołnierzom chodzącym na roboty płacono prócz żołdu dodatek za robotę. Mimo tego, zachowawszy liczbę wypadków pijaństwa, (a liczba ta jest daleko większa niżeli liczba istotnych pijaków) okazuje się iż w kompanii 109 ludzi liczącej, jeden tylko na dwa dni zdarzał się przypadek pijaństwa. Wprawdzie w obozach otwartych i napełnionych ludźmi łatwo pijaństwo ukryć się mogło i pijak nie został ukarany. Jednak zwiększywszy nawet z tego powodu 2 lub 3 razy liczbę wypadków pijaństwa przez spisy urzędowe podaną, mniemam że armia nasza korzystnie wyjdzie z porównania z ludnością wielu miast i wsi angielskich. Wygodnie to jest dla pisarza i czytelnika wiaść dowcipny i prawdziwy nawet opis pijanicy za typ wojsk naszych. Ojcowie i matki, żony i siostry nasze w Anglii, zwiędzeni takim obrazem, mogą mniemac, iż tu tylko pijemy, i zapomnieć o dobrem sprawowaniu się i postępowaniu armii patrząc na szkice dwóch lub trzech z natury narysowanych pijaków. Raport ten waszej Wysokości przesłany, przekona może o prawdzie ludzi, którzy pod tym względem o nas inaczej myślą.«

Szwecya.

Dziennik handlowy amsterdamski zamieszcza co następuje: Otrzymałmy list ze Sztokolmu, nadesłany nam przez osobę obeznaną ze sprawami publicznymi, której wymienić wprawdzie nie możemy, ale pismo jej może być uważane jakoby półurzędowe. W liście tym czytamy: Traktat szwedzki nabywa dopiero zupełnej ważności przez okólnik, którym minister szwedzki spraw zagranicy jego zawiadomił agentów dyplomatycznych swojego rządu za gra-

nicą. Okólnik ten szeroko rozpisuje się nad polityką szwedzką od pierwszej chwili zawikłań na Wschodzie; szczególnież dotyka on styczności interesów szwedzkich ze sprawą wschodnią. Pomimo to daje jasno do zrozumienia, że rząd szwedzki postępując w duchu interesów swojego kraju, nie mógł inaczej działać, jak tylko złączyć się z widokami państw zachodnich pod względem polityki rosyjskiej. Z drugiej strony, niepodobna, aby zmiana stanowiska Szwecyi nie miała wyrzucić znacznego wpływu w Petersburgu i nie mogła się przyczynić do przywrócenia pokoju, tak dobrze jak i kroki przez Austryę przedsiębrane. Jenerał Canrobert zupełnie był obcy zawarciu tego traktatu, który był raczej owocem starań Anglii aniżeli Francyi, i przypomnieć sobie należy, że już kilka miesięcy temu w dziennikach angielskich była mowa o tym traktacie. Król Oskar również byłby się nieodważył na krok tak dzielny przeciw Rosyi, nie będąc zagnony i przez opinię publiczną w kraju i przez zabiegi Anglii. Co się tyczy Danii, autor sztokolmskiego listu nie mniema, aby ta poszła tą samą drogą co Szwecya; albowiem Dania w kwestyi mianowicie Sundu liczy na wsparcie Rosyi przeciw wymaganiom Ameryki.

Rosya.

Petersburg, 8. Stycznia. — Dziennik Nord donosi z Petersburga: według nadeszłych wiadomości z Warszawy marszałek Paskiewicz coraz jest słabszym. W położeniu obecnym cesarz jest zagnony myśleć o jego następcy, który na przypadek wracania do zdrowia księcia będzie tymczasowo, a na przypadek śmierci stanowczo zamianowany. Mówią że książę Gorczaków będzie przeznaczony na następcę po Paskiewiczu, a dowództwo w Krymie po nim obejmie jenerał Lüders. Wiadomość ta jest zupełnie pewną.

Petersburg, 11. Stycznia. — Jenerał adjutant Lüders, dotychczasowy dowódca armii południowej i marynarki w Mikołajewie, został zamianowany naczelnym dowódcą armii południowej i wszystkich wojsk lądowych i morskich w Krymie. Odbiera więc dowództwo po jenerale adjutancie księciu Gorczakowie II.

Petersburg, 5. Stycznia. — Przez dyplomy cesarskie z dni 24. i 30. Listopada, najmiłościwiej mianowani zostali kawalerami orderów: Orła białego z mieczami: Naczelnik artylerji armii południowej i sił wojennych tak lądowych jak i morskich w Krymie znajdujących się, jenerał lejtnant Sierzputowski; jenerał deżurny armii południowej i sił wojennych tak lądowych jak i morskich w Krymie znajdujących się, jenerał lejtnant Uszakow II. i jenerał kwaterymistrz armii południowej i sił wojennych tak lądowych jak i morskich w Krymie znajdujących się, jenerał lejtnant Buturlin III.; Ś. Włodzimierza kl. 2ej: Jenerał lejtnant armii południowej i sił wojennych tak lądowych jak i morskich w Krymie znajdujących się, liczący się w artylerji jenerał major Zottler II.; oraz Śtej Anny kl. 1ej z koroną cesarską i mieczami, dowódca 2jej brygady 12ej dywizji piechoty, jenerał major Lewucki.

— Między Mikołajewem a Symferopolem otworzono linią telegraficzną. Opłata od pojedynczej depeszy (złożonej z 20 wyrazów) przesłanej z stacyi Granica (Maczki) do Symferopola wynosi 28 złotych polskich.

— Ruski Inwalid z 5. Stycznia pisze: Jutro obchodzona będzie uroczystość rocznicy zwycięstwa nad Napoleonem 1812 r. Następnie dziennik ten zamieszcza cały ceremoniał tej uroczystości. Wszyscy oficerowie gwardyi, armii i floty znajdujący się w Petersburgu wezwani są aby byli obecni na nabożeństwie w kaplicy pałacu zimowego. Podobnie uroczysty obchód ma się odbyć we wszystkich miastach Rosyi. Podobnie wkrótce nastąpić ma ślub W. ks. Mikołaja z księżniczną Oldenburgską.

Wznowienie.

Paryż, 13. Stycznia. — Monitor zamieszcza liczne nominacje w wydziale sprawiedliwości i donosi, że izba obrachunkowa uznała na uroczystym posiedzeniu rachunki z roku 1854 za zgodne. Dalej donosi, że cesarz we wtorek o godz. 1. na dziedzińcu tuileryjskim odbędzie przegląd nad wszystkimi wojskami obecnymi w Paryżu, które stanowią część armii krymskiej. Przy tej sposobności będzie rozdział książę Cambridge w imieniu królowej angielskiej wszystkim oficerom, podoficerom i żołnierzom tego korpusu medale, na pamiątkę krymskiej kampanii. Skrzynie, w których się znajdują owe medale nadeszły wczoraj z Londynu i złożono je w ministerstwie wojny. Medale te będą na niebieskiej i żółtej wstążce na kuli srebrnej zawieszane.

— Na wczorajszej reprezentacji w operze dla wojska krymskiego daniej, byli cesarz i cesarzowa wraz z księciem Cambridge obecni. Podczas wejścia powitano ich głośnie miwotami. Gueymard odspiewał kantatę skomponowaną przez Aubera, którą oklaskami obsypano.

— Prezes towarzystwa kąpiel, de Cormenin zdał sprawę prefektowi Sekwany o zeszlatorocznych wypadkach tych pożytecznych zakładów dla dzieci biednych. Według tego sprawozdania, brało kąpiele ciepłe 25,000 dzieci ze szkółek elementarnych i ochronek, w roku 1854 zaś tylko liczba tych kąpiel wynosiła 17,000. Nawet dorośli korzystają z tego dobrodziejstwa, płacąc 15 centimów, miasto zaś dokłada drugie 15 centimów. Nieco zamialsi płacą 30 centimów za każdą kąpiel.

— O wczorajszym zgielku na prelekyi profesora Nisarda dowiadujemy się, że mimo przestrogi wicerektora akademii przybitej na murach Sorbonny, krzyki i tupania zaraz za pierwszemi słowami profesora nastąpiły i trwały przez kwadrans, dopiero znaczna liczba sierzantów miejskich w mundurach weszła i aresztowała 27 studentów najbardziej chałasujących. Po wyprowadzeniu ich prelekyca znów się rozpoczęła, a po jej ukończeniu wychodzili słuchacze między szpalerem sierzantów.

— Zawiadowca dziennika Avenir został aresztowany i przetrząśnięto biuro tego dziennika. Podobno zabrano kilka artykułów nie przeznaczonych do druku, tudzież kilka numerów dziennika wychodzącego potajemnie pod tytułem: Gmina rewolucyjna.

— Według Monitora odszedł okręt linijowy »Duguesclin« z żywnością z Tulonu do Krymu. W Lionie siało na statki onegdaj wielu misjonarzy katolickich, tudzież siostry miłosierdzia i trzech anglikańskich duchownych, którzy wszyscy udają się do Krymu.

— Sławnemu fizykowi Hamiltonowi podarował cesarz śliczną szpilkę z orłem w brylantach.

— Kongregacya sióstr św. Józefa założy w Paryżu klasztor swojego zakonu i swój nowicjat tam przeniesie z Bailleul (Oise). Przeorzysza kupiła tu na ten cel gmach jeden za 425,000 fr.

— Constitutionnel donosi z Wiednia: oprócz sprawozdania i doręczenia ultimatum, nie otrzymał więcej austriacki gabinet od hr. Esterhazego, wyjąwszy telegraficzną depeszę, w której hr. Esterhazy donosi, że go hrabia Nesselrode werbalną notą uwiadomił, iż car da odpowiedź we Wiedniu przez księcia Gorczakowa... Rosyjska dyplomacya płodna w dyplomatyczne kolokwody spodziewa się więc zyskać na czasie i wstrzymać hr. Esterhazego od zażądania paszportów, bo chciałaby ilemożności uniknąć zerwania stosunków z Austrią... Obliczenia hr. Nesselrodego były trafne, gdyby Austria mogła rosyjskie przeciwpropozycje przestać do Paryża i Londynu aby je przedłożyć do zbadania. Gabinet austriacki zobowiązał się Anglii i Francji nieprzyjmować innej od Rosyi odpowiedzi, jak taką, która brzmi »tak lub nie«.

— Cesarz i cesarzowa będą w przyszły wtorek na wielkim balu, który daje poseł angielski. Jest to pierwsza uroczystość wyprawiona przez prywatnego, na którą Najj. Państwo przybędą. Na wczorajszej reprezentacji dla armii krymskiej byli cesarstwo, książę Cambridge, księżna Matylda, książę Hieronim i Napoleon, tudzież wszyscy członkowie paryskiej rady wojennej. Reprezentacya trwała aż po godzinie 12ej, a bal maskowy rozpoczął się o godzinie 1.

— Constitutionnel taki daje dziś klucz do artykułu Monitora o senacie: chciano w tym artykule coś dopatrzeć, czego w nim niemasz, jest jasnym i zrozumiałym, chciano na wielką ważność senatu zwrócić uwagę, ponieważ nierozumiano jego wielkiej funkcji. Im lepiej będzie poznawana, tém większe przynosić będzie pożytki. Wiemy, że wielu senatorów ważne projekta przysposobiło na rzecz klas pracujących i zajmujących się rolnictwem, tudzież przygotowało pożyteczne reformy w pewnych punktach naszego prawodawstwa.

— Panowie Cusin, Legendre i Duchêne z dyrekcji doków Napoleona, aresztowani, znajdują się w więzieniu Mazas. Żona Duchêna chciała swego męża odwiedzić, ale jej powiedziano, że przed trzema tygodniami, z nim się widzieć nie może.

— Wielu Zuawów było na reprezentacji sztuki: teatr Zuawów w Krymie. W sztuce tej śpiewają zwrotkę kończącą się: Zou, Zou, Zou, Zou i t. d. Zuawi pocztyli to za drwiny z nich i wielkiego zgietku narobili świstaniem i sykaniem.

— Do rozporządzeń, które wyjść mają od senatu, liczą wybranie z członków senatu rady rejencyi.

— Rada wojenna głównie zwraca uwagę publiczną na siebie. Sądzą, że pierwszą kwestyą, nad którą się rada zastanawia, jest wylądowanie armii nad brzegami morza Bałtyckiego. Marynarka oświadczyła się przeciw wylądowaniu, a armia lądowa tego się domaga.

Anglia.

Londyn, 12. Stycznia. — Examiner zamieszcza artykuł przeciw Cobdenowi, w którym wynurza zdanie, że bohater ów z Manchesteru chybił celu i swojego powołania. Mogłby zostać wielkim admirałem, ale do parlamentu wcale się nie zda. W innym artykule tenże dziennik mówiąc o Sir Karolu Napierze stawia po stronie Timesa i radzi admirałowi, ażeby się odzwyczaił swoich uroszczeń, iż po jego stronie zawsze jest słusność.

— Przyczyną zajścia między poselstwem angielskim w Teheranie a rządem Szacha perskiego, dziś już mniej więcej załatwionem, ma być według korespondencyi przesłanej z Konstantynopola do Timesa następująca okoliczność:

Poselstwo angielskie ma dwa rodzaje urzędników krajowców, zwanych mizas. Jedni z nich używani są do spraw pisemnych, not, memorandów; drudzy do ustnych doniesień, posłannictw i t. d. Przed rokiem umarł jeden z rzędu ostatnich, należało więc innego w jego zastępstwie wyszukać. Pomiędzy kandydatami był Miza Hasim, małżonek jednej z licznych córek stu pięćdziesięciu synów Szacha Fecz-Ali; z tego więc powodu żona jego pobiera pensyą 6000 piastrow. Kobieta ta, mędrsza niż większa część jej współziomek, siejąc intrygi w koloniach europejskich, znalazła się zagrożoną utraceniem swjej pensyi posagowej.

Pod wpływem tych okoliczności, małżonek powziął zamiar starania się o posadę mizasa przy poselstwie angielskim, która mu wyższą zapewniała płacę nad 6000 piastrow nieregularnie żonie jego płaconych.

Został on w końcu zamianowanym i przedstawionym w. wezyrowi, który okazał wstręt do wchodzenia w stosunki z człowiekiem, używanym do posług niższego rzędu w pałacu i wydającym mu się niezbyt pewnym, aby mu polecać można komunikacye pomiędzy rządem perskim i poselstwem angielskim. Jakoż ostatnie niezbyt w tym względzie ze swjej strony nalegało.

Po upływie jakiegoś czasu, małżonkowie ci twierdząc, że życie ich jest w niebezpieczeństwie, korzystali z prawa opieki udzielanej z wielką łatwością przez poselstwa europejskie i schronili się do pałacu ambasady angielskiej. Poseł tegoż mocarstwa zawiadomił o tém swój rząd, który mu nakazał postarać się o zapewnienie ze strony administracyi perskiej, że się zbiegom nie złego nie stanie. Rząd krajowy oświadczył się gotowym dać w tym względzie poselstwu angielskiemu przyrzeczenie ustne, lecz nie chciał go udzielić na piśmie z obawy, aby protegowane indywiduum nie nadużyło tego przyrzeczenia w własnym interesie, co nie było zbyt niepodobnem. Minister angielski wierny swoim instrukcyom, odpowiedział na ten opór rządu zdjęciem swjej flagi.

Nie zdawało się być rzeczą prawdopodobną, aby tak drobne powody mogły ważniejsze sprowadzić rezultaty, i aby ze sprawy nic w sobie nieznaczącej rozwinąć się mogło zajście między państwami.

Hiszpania.

Madryt, 7. Stycznia. — Milicya trzymająca straż przed pałacem kortezów, która dziś dopuściła się buntu, należała do demokratycznego 3go batalionu woltyżerów. Była godzina 5 wieczorem, gdy podoficer straży owęj milicyi ustawił 50 do 60 milicyantów z nabitą bronią przed drzwiami zamkniętymi pałacu. Wkrótce potem zaczęli strzelać do gmachu milicyanci wśród okrzyków: niech żyje Saragosa! niech żyje lud wolny! śmierć rządowi! śmierć większości kortezów! niech żyje Rzeczpospolita! W czasie gdy major jeden uwiadomił o tem prezesa kortezów, buntownicy usilowali wysadzić drzwi do pałacu. Chcieli wpaść na salę i zagnić kortezów do odwołania uchwały względem petycyi saragoskiej. Jenerał Infante, książę San Miguel i pan Escoura przedstawiali buntownikom, aby się niedopuszczali gwałtu, ale ci ich lżyli tylko, a San Miguelowi śmiercią zagrażali. W tém przybył Espartero, uwiadomiony o wy-

padkach, z wojskiem załogi i batalionem milicyi, który stał na straży w ministerstwie spraw wewnętrznych. Wszedł na salę posiedzeń, gdzie powszechnie panowało zamieszanie i zaręczał, iż w kilka minut przywróci spokojność, albo trupem padnie. Upomniął kortezów, aby spokojnie dalej prowadzili narady. Śród okrzyków przychylnych opuścił salę, gdzie nawet demokratyczni deputowani burzyli się na pogwałcenie majestatu zgromadzenia narodowego. Na wniosek Escoury, ogłoszono zgromadzenie za nieustające, dopóki spokojność nie zostanie przywrócona. Zaledwie przegłosowano nad tym wnioskiem, Espartero znów wrócił na salę i doniósł, iż zbuntowany odwach został złuzowany jedni całkiem pijani zostali rozbrojeni i uwięzieni, drudzy zaś bez stawienia oporu odstąpili straży innemu batalionowi milicyi. Zaręczał, że winni zostaną surowo ukarani. Po tej mowie posiedzenie odroczone, a deputowani o godzinie 7ej rozeszli się do domu.

Madryt, 8. Stycznia. — Oprócz wojska wysłanego na zabezpieczenie pałacu kortezów, liczne oddziały wojska obsadziły ważne cyrkuły stolicy i czuwały nad bezpieczeństwem pałacu królowej i ministerstw. O godzinie 8 $\frac{1}{2}$ zgromadziła się rada ministeryalna i otrzymała zapewnienie od wszystkich oficerów milicyi i władz, iż rząd wspierać będą. Szwadron milicyi patrolował przez całą noc po ulicach. Z rana o godzinie 3ej przybyła policya do biura redakcyi demokratycznego dziennika Soberania i zakazała wydawania tego pisma. Gubernator cywilny ogłosił dziś obwieszczenie, w którym donosi mieszkańcom stolicy o wczorajszych wypadkach i wzywa milicya do gorliwego wspierania rządu. W całym mieście panuje zupełna spokojność. Autor demokratycznego pisma, które wczora popołudniu zaczęto rozdawać po ulicach, został jeszcze wieczorem aresztowany. Równie uwięziono kilka osób za buntownicze okrzyki. W zamieszaniu został wczora wieczorem raniony bagnetem jeden oficer od milicyi. O innych przypadkach nie słyhać.

Madryt, 12. Stycznia. — Pan Rivero zapytał rządu o wypadki pod pałacem kortezów. Odpowiedziano mu, że sprawą tą gorliwie się zajmują władze wojskowe. — Marszałek O'Donnell będzie w poniedziałek na posiedzeniu kortezów.

Austria.

Indapendance Belge podaje przesłany sobie przez jednego z korespondentów swoich następujący tekst propozycyi przedłożonych Rosyi przez hr. Esterhazego:

1) Księstwa naddunajskie. — Zupełne zniesienie protektoratu Rosyi. Księstwa naddunajskie otrzymają organizacyą odpowiednią ich życzeniom, potrzebom i interesom, a nowa ta organizacya, w której ludność będzie miała głos doradczy, uznana zostanie przez mocarstwa kontraktujące i zatwierdzoną przez sultana jako wypływ monarszej jego inicjatywy. Żadne państwo nie będzie mogło pod jakimkolwiek pozorem lub formą protektoratu, mieszać się w sprawy wewnętrznej administracyi księstw. Przyjmą one system stanowczy, nieustający, wymagany przez jeograficzne ich położenie, i żadna zapora nie będzie mogła być stawiana w umacnianiu według ich zdania i potrzeby interesów, ich terytoryum przeciw wszelkiemu obecnemu napadom.

W zamian twierdz i terytoryów zajętych przez armie sprzymierzone, Rosya zezwoli na sprostowanie granic swych od strony Turcyi europejskiej. Poczawszy od okolic Chocima granicę stanowić będzie łańcuch wzgórz ciągnących się w kierunku południowo-wschodnim, aż ku jeziorowi Salczyk. Linia stanowczo zostanie uregulowaną traktatem ogólnym, a przyznane terytoryum wróci do Księstw pod władzę Porty ottomańskiej.

2) Dunaj. — Wolność Dunaju i jego ujść skutecznie zostanie ubezpieczoną instytucyami europejskimi, w których mocarstwa kontraktujące zarówno będą reprezentowane, wyjąwszy szczegółowe pozycye państw będących w posiadaniu wybrzeży, które uregulowane zostaną według zasad zaprowadzonych aktem kongresu wiedeńskiego co do żeglugi rzecznej. Każde z mocarstw kontraktujących będzie mieć prawo trzymać jeden lub dwa lekkie statki przy ujściu rzeki, dla pewności wykonania przepisów dotyczących wolności Dunaju.

3) Neutralizacyą morza Czarnego. — Morze to będzie otwarte statkom kupieckim, zamknięte zaś marynarcy wojskowej. Ztąd arsenały wojenne ani tam utrzymywane ani tworzone nie będą. Opieka interesów handlowych i morskich wszystkich narodów zapewniona zostanie w dotyczących portach morza Czarnego, zaprowadzeniem instytucyi odpowiednich prawu międzynarodowemu, i uświęconym w tej mierze zwyczajom. Obadwa mocarstwa nadbrzeżne obowiązują się obopólnie utrzymywać tamże tylko oznaczonej liczby i siły lekkie statki, potrzebne do służby brzeżnej. Ugoda ta oddzielnie zawarta przez obadwa mocarstwa, stanowić będzie dodatek do ogólnego traktatu, gdy tenże przez strony kontraktujące zatwierdzonym zostanie. Zamknięcie ciałniny przypuszcza wyjątek stosujący się do mających prawo trzymania statków, o których była wzmianka w poprzednim artykule.

4) Ludność chrześcijańska podległa w. Porcie. — Swobody podanych Porty (rajasów) zatwierdzone zostaną bez uszczerbku niepodległości i godności władzy sultana. Ponieważ odbyły się narady pomiędzy Austrią, Francją, w. Brytanią i w. Portą w celu zapewnienia chrześcijańskim poddanym sultana praw ich religijnych i politycznych, Rosya przeto do udziału w tém wezwana zostanie.

5) Mocarstwa wojujące zachowują sobie przysługujące im prawo postawić w interesie europejskim warunki szczególne nad wżwyż pomienione 4 rękojmie.

— Gazeta Preszburgska dowiaduje się, że konwent ewangelicki preszburgski uchwalił na dniu 6 b. m. nieprzyjąć ofiarowanego sobie wsparcia pieniężnego ze strony towarzystwa Gustawa Adolfa i zwrócić otrzymaną już półroczną ratę 900 złr., albowiem konwent nie chce przyjąć warunku położonego sobie przy udzieleniu wsparcia, aby niemiecki język więcej niż dotąd w szkołach protestanckich węgierskich był protegowany.

Na posiedzeniu bankowem w Wiedniu w dniu 7. b. m. gubernator banku p. Pipitz zdał obszernie sprawę z czynności bankowych w upłynionym roku. Z tego wykazuje się, że nowe akcyje wypuszczone w liczbie 50 tysięcy po większej części rezebrane były przez posiadaczy dawnych akcyi. Niektóre jeszcze rozporządzenia uzupełniające, wprowadzone być mają w wykonanie z pośpiechem, aby rozpocząć czynności banku hipotecznego przed zupełnym spłaceniem akcyi. Potrzeby właścicieli ziemskich zaspakajac będzie pożyczka z banku hipotecznego. Z pożyczki narodowej wpłynęło już po banku 100

mil. złr. Rozszerzenie dotacji zakładów pożyczkowych po stolicach krajów koronnych ograniczone zostało na rozkaz ministerstwa skarbu z powodu, że główny cel tych zakładów, jakim było ułatwienie zapisywania się na pożyczkę narodową, zaspokojony został. Dyrekcyja banku postanowiła złożyć przez deputację podziękowanie JCMości za opiekę łaskawie udzielaną bankowi.

— Bohemia pisze w liście z Wiednia: W wielu tutejszych kościołach parafialnych przemawiano z kazalnicy przeciw nieobyczajnym felietonowym romansom jakimi się tutejsze dzienniki żywią, tudzież przeciw anonsom o chęci zawarcia małżeństw. Trzeba przyznać kaznodziejom, że dotknęli tu rzeczywiście wrzodu tutejszej literatury dzienniej, któraby lepiej zrobiła, żeby zanęcała tak nieczystych bodźców.

— Po ustaniu cholery, która zresztą przed kilku jeszcze dniami mocno w pewnej pobliskiej grasowała fabryce, pojawił się w Wiedniu gwałtowny tyfus. Presse powiada, że choroba ta przybrała na siebie charakter epidemii w najrozleglejszym znaczeniu tego słowa i to dość gwałtownej. Szpitale przepełnione są chonymi i Presse woła o zakładanie tymczasowych szpitali szczególnie po przedmieściach.

(Kor. Cz.) Wiedeń, 12. Stycznia. — Odpowiedź z Petersburga wręczona została wczoraj po południu przez ks. Gorczakowa hr. Buolowi, który prosił o 24 godzin dla przedstawienia jej N. Panu i przesłania telegrafem do Paryża i Londynu. Dziś z południa hr. Buol oświadczył ks. Gorczakowowi, że jeszcze z Paryża i Londynu nic nie odebrał. Zapewne komunikacja ta przyjdzie tu jutro. Czy państwa zachodnie przystaną na propozycyę Rosyi, nie wiadomo, lecz to pewna, że jest w nich podstawa do układów.

Włochy.

Z Rzymu donoszą, że hr. Cini szef naczelnej kontroli celi w państwie papieskim wychodząc ze swego bióra napadnięty był wśród białego dnia przez jakiegoś człowieka, lecz zdołał obronić się dobywszy szpady w lasce ukrytej. dopóki żandarmi nienadbiegli i napastnika aresztowali. Powód tego zamachu nie jest, jak twierdzą polityczni, ale tylko osobisty.

— Monsignor Spinello Antinori z Gubbio, szlachcic pochodzący z dawniej perugijskiej familii, audytor sądu rotacji rzymskiej i prałat bez wyświęcenia. otrzymał od papieża wolność wystąpienia ze stanu duchownego i pojęcia w małżeństwo hrabiny Conestabili della Staffa również z Perugia, wdowy po jego krewnym który bezdzietnie umarł. Gazeta Augsburska powiada, że to nie pierwszy raz papieżu uwalniają od obowiązków tych urzędników, którzy lubo niemają święcenia kapłańskiego, jednak ślubują bezżenstwo, pozwalając im zawierać śluby małżeńskie, zwłaszcza kiedy są ostatnimi potomkami rodziny starożytnych. Dla takich powodów za Grzegorza XVI. hr. Ferri di Fano gubernator kilku prowincyi, zrzekł się manteloty i pojął w małżeństwo hr. Castracane degli Antelminelli dla tego, że brat jego umarł bezdzietnie. Przed kilku laty podobnie stało się z hr. Lawiniuszem Spada Medici di Macerata niegdyś prałatem wic. legatem w Rawennie, sędzią rzymskim i ministrem wojny, mężem nateraz hrabianki polskiej Komarownej, znaniej z bogactwa i osobliwych zdarzeń w życiu swoim.

Asya.

Bombay, 17. Grudnia. — Wszyscy naczelnicy powstania Santalów są w rękę Anglików. — Panują tu ciężkie mrozy.

Kozmaite wiadomości.

— Organizuje się w tej chwili w New-York towarzystwo które przedsięwzięło zupełną reformę telegrafów w Stanach Zjednoczonych, który to projekt powszechnie został przyjęty z zadowoleniem i życzeniem najlepszego powodzenia. Towarzystwo to zakupiło patent na wynalazek telegrafu p. Huguesa, za pomocą którego listy nie są przesyłane znakami, ale drukują się na stacyi odbierającej litera po literze tak jak są na stacyi przesyłającej podawane. Telegraf p. Hugues jest to najszcześniejsze zastosowanie nadzwyczajnego wynalazku p. Morse. Ten nowy przyrząd drukuje 60 do 100 wyrazów na minutę i niema podobieństwa popelnienia błędu. Nie dość na tém; dwie depesze mogą być posyłane jednocześnie w odwrotnym kierunku tym samym drutem. Przesłanie depeszy odbywa się z jednego końca linii na drugi, tak że pośrednie stacye nie mogą zbadać ich sekretu, co dotychczas nie udało się osiągnąć. Maszyna ta kontroluje się sama, bo każda przesłana litera wraca do przesyłającego, który zatem wszelki błąd poprawić może. Nakoniec depesza na stacyi odbierającej sama się drukuje, tak że nie potrzeba obecności urzędnika, który przyszedłszy znajdzie gotowe ekspedycyę i potrzebuje tylko włożyć je w koperty i odesłać do adresatów.

Przybyli do Poznania 18. Stycznia.

BAZAR: Normann z Pily, Czarnecki z Gogolewa, Budziszewski z Xiąża, Niegolewski z Włocławek, Niegolewski z Niegolewa, Stablewski z Zalesia.
HOTEL RZYMSKI BUSCHA: Kąsinowski z Kotlina, Zwerg z Bremen, Calvary z Hamburga, Wredow z Magdeburga.
HOTEL DREZDENSKI MYLIUSA: Callmann z Moguncyi, Winkopp z Lipska, Mettner z Landeshuth i Barse z Szczecina.
HOTEL BAWARSKI: Święciecki z Szczepankowa, Breański z Miłosławia, Nathan z Rawicza, Kotz z Drzągowa.
HOTEL DU NORD: Zółtowski z Niechanowa, Kiński z Szamotuł, Geppner z Osieczny, Rychłowski z Węgorzewa, Krzyżński z Bydgoszczy, Królikowski ze Skórzewa.
POD CZARNYM OREŁEM: Sperling z Witakowic, Szulezewski z Runowa, Koszutski z Franowa, Koszutski z Mielżyna, Święciecki z Szczepankowa, Suchorzewski z Tarnowa, Swinarski z Golaszyn, Brzeski z Jabłkowa, Drwęski z Kamieńca.
POD ŻŁOTĄ GĘSIĄ: Corweżyński z Myszkowa, Walz z Góry.
HOTEL PARYZKI: Chrzczanowski z Ostrowa, Skoraszewski z Bliżyc, Jackowski z Pomarzanowic, Jurkiewicz i Dunin z Lechlina, Rudolph z Pachcina, Bukowiecki i Biegański z Potulic.
HOTEL WIEDENSKI: Hedinger z Brody.
POD WIELKIM DEBEM: Rożnowska z Bagrowa, Majchrowska z Popówka.
HOTEL EICHBORNA: Hamann z Gottschimmerbruch, Schwandt z Neudessau, Charles z Swarzędza.
POD TRZEMA LILIAMI: Gehrman z Elblągu, Drescher z Żrenicy.
W MIESZKANIU PRYWATNEM: Kruse i Dohle z Silbach, św. Wojciech Nr. 40

Dom **Starkowice** pod **W. J. J. J. J.** ma 800 centnarów potrawu na sprzedaj.

Kurs giełdy berlińskiej.

Dnia 17. Stycznia 1856.	sto pa Ct	Na pr. kurant	
		papierami.	gotowizna.
Pożyczka rządowa dobrowo na	4½	—	100½
dito z roku 1850	4½	—	100½
dito z roku 1852	4½	—	100½
dito z roku 1853	4	—	95½
dito z roku 1854	4½	—	100½
Oblig. długu skarbowego	3½	—	86½
dito premii handlu morskiego	—	150	—
dito Marchii Elektoralnej i Nowej	3½	—	86
dito miasta Berlina	4½	—	100½
dito dito	3½	—	84½
Listy zastawne Marchii Elekt i Nowej	3½	—	97½
dito Prus Wschodnich	3½	—	91
dito Pomorskie	3½	—	97
dito W. X. Poznańskiego	4	—	—
dito W. X. Pozn (nowe)	3½	—	90½
dito Śląskie	3½	91	—
dito Prus zachodnich	3½	—	87½
Bilety rentowe Poznańskie	4	—	92½
Louisdory	—	—	110
Akeye kolei żelazn. Starogr Poznańsk	4	—	92

CENY TARGOWE

w mieście Poznaniu.

	Dnia 18. Stycznia 1856 r.			
	od	do	tal. 100 r.	tal. 100 r.
Pszonicy pięknej, szefel po 16 garn	4	—	4	20
Pszonicy średniej	3	7	6	3 15
Pszonicy ordynarnej	2	12	6	2 20
Żyta przedniego, szefel	3	7	6	3 15
Żyta pośledniego	3	2	—	3 7
Jęczmień duży, szefel	—	—	—	—
Jęczmień mały	—	—	—	—
Owsa, szefel	1	17	6	1 21
Grochu do gotowania, szefel	—	—	—	—
Rzepak zimowy	—	—	—	—
Rzepak latowy	—	—	—	—
Tatarki szefel	—	—	—	—
Zemniaków, szefel	—	—	—	—
Masa, garniec	—	—	—	—
Siana, centnar	—	20	—	22 6
Słomy, kopa po 1200 funt.	9	—	—	10
Spirytus (heczka 120 kw.) 80 Tal.	—	—	—	—
dnia 17. Stycznia	28	—	—	28 15
dnia 18.	28	—	—	28 7 6

Godne uwagi dla gospodarzy rolniczych i leśnych, amatorów kwiatów i ogrodnictwa.

Niniejszém uprzejmie donoszę, iż mój tegoroczny liczny spis **nasion warzywnych, polnych, traw, leśnych i kwiatów** wraz z **dodatkiem roślin**, dopiero co wyszedł z druku, i na frankowane wezwania bezpłatnie i franco przesyłanym zostanie.

Także i w tym roku było mojem usilnem staraniem nabyć nasiona w **najlepszym gatunku**, przez co zaspokoję należycie osoby odemnie kupujące, doręczeniem im towarów świeżych i dobrych, obok cen miernych.

Poznań w Styczniu 1856.

Handel nasion

Henryk Mayer,

ulica Królewska Nr. 15. a.

Tym panom, którzy dobra sprzedać lub kupić, wydzierzawić lub zadzierzawić chcą, poleca się agent dóbr

T. H. Hartmann w Wronkach.

Organista niezonaty, znający chorał i zaopatrzone w dobre świadectwa; znajdzie miejsce od Św. Wojciecha r. b. w **Konopadzie** pod Kościanem.

Oberza pod Żłotą Gęsią

przyjmuje wszelkie obstalunki kuchenne, jak najwykwintniej wypracowane. Uprasza Szanownej Publiczności

L. Schultze.

Wielki wóz salonowy

przy placu Sapieżyńskim, jest codziennie od 10. godziny z rana do 7. wieczorem otwarty, ku łaskawemu odwiedzaniu. — Spis przedmiotów do obejrzenia wystawionych, obejmują afisze.

M. Münz.

Z przyczyny choroby podpisanego

SZÓSTA PRELEKCJA CHEMICZNA

odbędzie się dopiero d. 26. b. m. albo 2. p. m.

Dzień oznaczy bliżej Gazeta W. X. Pozn.

Szafarkiewicz.

Dnia 15. b. m. o 11. wieczorem, zakończył życie ś. p. Wny Andrzej Dobrzycki, Kapitan b. w. polskich, k. krzyża L. H. w Chociczy pod Wrześnią.

Exportacya odbędzie się w niedzielę d. 20. b. m. o 4. z południa, do Wrześni. Pogrzeb zaś w poniedziałek. O tym żałobnym obchodzie, donosi się krewnym i liczny przyjacielom.

SPRZEDAŻ KONIECZNA.

Królewski Sąd powiatowy w Kościanie. Wydział I.

Kościan, dnia 1. Września 1855.

Nieruchomość do mularza Wilhelma Gutsche i cieśli Gottlieba Müllera należąca, tu w Kościanie pod Nr. 46./46. położona, oszacowana na 9216 Tal. 23 Sgr. 4 Fen. wedle taxy, która wraz z wykazem hipotecznym w Registraturze, przejrzaną być może, będzie dnia 28. Marca 1856. przed południem o godzinie 11. w miejscu zwykłym posiedzeń sądowych powtórnie sprzedana.

Bardzo piękne twiny dyffl. (surduy) po 7 Tal. spodnie kortowe 3½ " westki 1½ " kalosze gumowe glancowane 1½ " poleca Handel sukna i garderoby

Jakóba Kantorowicza.

Mój lokal sprzedaży znajduje się tylko przy Wilhelmskiej ulicy Nr. 10. na parterze.